

Stanisław Dąbrowski

Od Okrągłego Stołu do utworzenia rządu T. Mazowieckiego : kierunki i efekty ewolucji politycznej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 6, 315-323

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW DĄBROWSKI

*Od Okrągłego Stołu
do utworzenia rządu T. Mazowieckiego.
Kierunki i efekty ewolucji politycznej
Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego*

From the Round Table to the appointment of the Tadeusz Mazowiecki government.
Tendencies and effects of the political evolution of the United Peasant Party

Konferencja Okrągłego Stołu otworzyła finalny etap ewolucji politycznej, której skutkiem było powstanie niekomunistycznego rządu w Polsce pod kierownictwem Tadeusza Mazowieckiego. Aktywnym uczestnikiem ówczesnych przemian politycznych w kraju było Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. Wydarzenia zapoczątkowane konferencją Okrągłego Stołu w sposób zasadniczy wpłynęły na sytuację ZSL, w konsekwencji przyczyniły się do uzyskania przez stronnictwo politycznej suwerenności. Z kolei fakt ten miał istotne znaczenie dla kształtowania się demokratycznego układu politycznego w kraju.

W momencie rozpoczęcia obrad 6 II 1989 r. i nawet bezpośrednio po ich zakończeniu 5 IV 1989 r. nie przewidywano natychmiastowych radykalnych zmian politycznych. Najważniejsze decyzje dotyczące wyborów parlamentarnych zapewniały na okres najbliższych czterech lat zachowanie w istocie dotychczasowego systemu politycznego. Jednakże sytuacja, jaka powstała po wyborach w czerwcu 1989 r., wymagała skorygowania wcześniejszych ustaleń, dokonania zasadniczego zwrotu.¹

¹ O genezie, obradach i efektach konferencji Okrągłego Stołu w aspekcie przemian ustrojowych w Polsce, zob. A. Antoszewski, *Erozja systemu politycznego PRL w latach osiemdziesiątych. Studium procesu*, Wrocław 1992, s. 178-205.

Okres kilkumiesięczny od rozpoczęcia obrad Okrągłego Stołu do utworzenia rządu T. Mazowieckiego jest znamieny również w czterdziestoletniej powojennej historii ZSL. Analiza ówczesnych wydarzeń pozwala na skonstatowanie uwarunkowań i możliwości budowy ustroju demokratyczno-parlamentarnego oraz roli jaką w procesie tym odegrało Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

Przedstawiciele ZSL uczestniczyli w obradach, wchodząc w skład koalicji rządowej. Tworzyły ją legalnie działające partie i organizacje polityczne na czele z PZPR. Adwersarzem, ale również swego rodzaju partnerem tej koalicji była „strona solidarnościowo-opozycyjna”, w składzie której byli również przedstawiciele NSZZ RI „Solidarność”. Niejako oficjalnymi reprezentantami ludowców obu orientacji w trakcie obrad byli: Mikołaj Kozakiewicz (ZSL) i Józef Ślisz („Solidarność” RI). Warto zwrócić uwagę na treści przemówień obu polityków inaugurujących obrady, gdyż wyrażały one charakterystyczne tendencje ideowe i programowe obu orientacji. Nie było między nimi istotnych różnic w ocenie sytuacji społeczno-ekonomicznej wsi. Stwierdzono, iż wieś jest pod wieloma względami upośledzona, postulowano podjęcie odpowiednich działań natychmiastowych, a także długofalowych, w celu polepszenia warunków bytu materialnego i kulturalnego jej mieszkańców. Zgłoszono konkretne postulaty dotyczące oświaty, kultury, zabezpieczenia społecznego, a także zaopatrzenia rolników jako właścicieli warsztatów pracy w maszyny, sprzęt agrotechniczny, nawozy i środki chemiczne. Istotne różnice stanowisk odnosiły się natomiast do kwestii politycznych. Przedstawiciel ZSL demonstrował przekonanie, iż promotorem reform w Polsce może być jedynie koalicja rządowa, w jej składzie zreformowane ZSL. Udział w tym dziele mogła mieć również opozycja, która za cenę legalizacji winna zadeklarować lojalność wobec konstytucji i zasad ustrojowych państwa.² Inaczej pojmował rolę „solidarnościowej” opozycji, ściślej mówiąc NSZZ RI „Solidarność”, J. Ślisz. Uznał, iż istnieje „naturalne, nie wynikające z czyjegoś nadania prawo rolników do zrzeszania się”. Legalizację związku traktował jako warunek realizacji reform społeczno-gospodarczych i politycznych. Ich istotą miał być pluralizm nie tylko związkowy, ale i polityczny.³

Uchwały konferencji Okrągłego Stołu, w tym również zespołu ds. rolnictwa i gospodarki żywnościowej (współprzewodniczącymi zespołu byli: Stanisław Śliwiński – ZSL i Andrzej Stelmachowski – NSZZ RI „Solidarność”) ujmowały całość problematyki wsi i rolnictwa. Zasadnicze znaczenie miały jednak ich aspekty polityczne. Reformy w sferze życia politycznego warunkowały bowiem przeobrażenia gospodarcze, a także dotyczące wszelkich innych dziedzin funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Punktem wyjścia procesu reformatorskiego była oczywiście decyzja o przeprowadzeniu wyborów parlamentarnych.

² *Przemówienie Mikołaja Kozakiewicza, „Zielony Sztandar”, 12 II 1989.*

³ *Przemówienie Józefa Ślisa, „Dziennik Ludowy”, 8 II 1989.*

Fakt uczestniczenia w nich opozycji był bezprecedensowy. Oczywiście konsekwencją tej decyzji było zezwolenie na jawną działalność opozycji (17 IV 1989 r. zalegalizowano NSZZ „Solidarność”, 20 IV 1989 r. zaś NSZZ RI „Solidarność”).

Nowa sytuacja nie pozostała bez wpływu na układ sił w rządzącej koalicji i na status polityczny ZSL. Zapoczątkowany został proces stopniowej emancypacji stronnictwa, jego uniezależniania się. Na dokonujące się zmiany wpłynęło kilka czynników. Wszystkie one aczkolwiek w różnym stopniu inspirowały ewolucję polityczną ZSL. Tak więc nastąpiło osłabienie pozycji PZPR. Wprawdzie obowiązywała konstytucyjna zasada o „kierowniczej roli partii”, to jednakże demonstrowanie również przez propagandę partyjną hasła „niezależności”, „podmiotowości politycznej” stronnictw sojusznicznych budziło określone refleksje wśród aktywistów i działaczy ZSL. Rodził się oczywisty postulat respektowania tego hasła w praktyce politycznej. Nie kwestionowano natomiast ogólnych założeń organizacyjnych koalicji. Dość szeroki zasięg przybierała krytyka władz stronnictwa ze strony terenowych działaczy. Dezaprobatę budziła zbyt daleko posunięta lojalność w stosunku do PZPR, nieliczenie się z nastrojami i oczekiwaniami mas członkowskich. Krytyczne wystąpienia miały miejsce na zebraniach i konferencjach gminnych, wojewódzkich, także na posiedzeniach Naczelnego Komitetu ZSL i w prasie. Na postawy i nastroje członków ZSL wpływała oczywiście działalność politycznej opozycji, w tym również organizacji ludowych – NSZZ RI „Solidarność” i innych organizacji nawiązujących do tradycji PSL z lat 1945–1947. Szczególnie od wiosny 1989 r. wzmożła się ich aktywność przejawiająca się głównie w kolportowaniu deklaracji i oświadczeń.⁴

W tej sytuacji kierownictwo stronnictwa skłaniało się do poszukiwań nowych uregulowań stosunków międzypartyjnych. Przykładem w tym względzie może być wypowiedź członka prezydium, sekretarza NK ZSL Bogdana Królewskiego w związku z rozpoczęciem obrad Okrągłego Stołu. Opowiadając się za utrzymaniem dominującej pozycji koalicji rządowej w państwie, zaproponował, aby wchodzące w jej skład partie miały zapewnione równe szanse i możliwości uczestniczenia w życiu politycznym.⁵ W trakcie konferencji w kontekście dyskusji nad kwestią pluralizmu politycznego (który z założenia oznaczał przekreślenie konstytucyjnej normy o „kierowniczej roli partii”) przedstawiciele ZSL opowiadali się za rzeczywistym partnerstwem w ramach koalicji partyjno-rządowej. Komentarze w tym duchu zamieszczała również prasa stronnictwa.⁶

⁴ Archiwum prywatne E. Jagiello-Lysiowej, Warszawa, *Oświadczenie w sprawach wsi i ruchu ludowego*, marzec 1989; *Proklamacja o wznowieniu działalności statutowej PSL*, Kraków 14 IV 1989; *Komunikat nr 10 Prezydium TKW PSL*, „Gazeta Ludowa”, 30 IV 1989.

⁵ *Gdzie chłopci tam stronnictwo. Rozmowa z B. Królewskim, członkiem prezydium, sekretarzem NK ZSL*, „Dziennik Ludowy”, 6 II 1989.

⁶ Zob. S. Durlej, *Wygra rolnictwo, wieś, Polska*, „Wieści”, 19 II 1989, S. Sobol, *Dorastanie do demokracji*, „Zielony Sztandar”, 2 IV 1989.

Hasła „partnerstwa”, „podmiotowości”, „równouprawnienia politycznego” głoszone były w propagandzie ZSL i PZPR już wcześniej – w latach 80. Miały wówczas sens jedynie werbalny. Natomiast w zmienionych warunkach, w czasie obrad Okrągłego Stołu i po ich zakończeniu hasła te można było odczytywać jako wyraz dążeń ZSL do ułożenia stosunków międzypartyjnych na nowych zasadach. W przemówieniu końcowym wygłoszonym w imieniu stronnictwa M. Kozakiewicz zaakcentował jego udział w koalicji, ale jako równoprawnego jej członka.⁷

Znamienną opinię w sprawie roli i sytuacji stronnictwa przedstawił A. Stelmachowski. W wywiadzie dla „Dziennika Ludowego” podobnie jak wszyscy uczestnicy konferencji pozytywnie ocenił jej wyniki. Mówiąc o gwarancjach ich realizacji wskazał, iż będą one tkwiły w zreformowanym systemie politycznym, w którym odpowiednia rola przypadnie organizacjom społecznym, gospodarczym i partii politycznej rolników. Zapytany w związku z tym o ocenę sytuacji ZSL, wyraził opinię, iż „stoi ono wobec punktu zwrotnego”. W dalszej i bliższej przeszłości zdominowane było ono na wszystkich szczeblach organizacyjnych przez aparat faktycznie uzależniony od odpowiednich struktur PZPR. W małym stopniu reprezentowało interesy chłopów. „Musi się więc zdecydować po czyjej stronie stanie”. Jeżeli nie opowie się po stronie chłopów, „może nieuchronnie pojawić się pokusa tworzenia nowej partii chłopskiej”. Stwierdził, iż aktualnie tego rodzaju tendencje i inicjatywy pojawiają się w kręgach byłych członków PSL z lat 1945–1947 i działaczy „Solidarności” RI.⁸

Od kwietnia 1989 r. stopniowo następował wzrost aktywności organizacyjnej i propagandowej ZSL. Do końca maja kilkakrotnie zwoływano posiedzenia Naczelnego Komitetu, na których omawiano jednak wciąż te same aktualne problemy – dysparytet dochodowości rolników, braki w zaopatrzeniu, upośledzenie socjalne i kulturalne wsi. W uchwałach powtarzane były te same postulaty wyrażane w sposób enigmatyczny. Opowiadano się za „przyspieszeniem reform”, podejmowaniem „szybkich decyzji”, „walką” z wszystkimi czynnikami hamującymi procesy odnowy itp. Wskazywano przy tym, iż stronnictwo już wcześniej prezentowało program reform głównie w uchwałach X kongresu z 1988 r.⁹ Nowe akcenty pojawiły się w działalności propagandowej o charakterze politycznym. Zainteresowanie budziła kwestia „samodzielności”, „suwerenności” stronnictwa, analizowano praktyczne odniesienia tych pojęć.

⁷ Przemówienie M. Kozakiewicza, „Dziennik Ludowy”, 7 IV 1989.

⁸ Jesteśmy na początku drogi. Z A. Stelmachowskim rozmawia A. Sar, *ibid.*, 4 IV 1989.

⁹ Zob. *Wielkie dziejowe wyzwanie. V plenum NK ZSL*, „Zielony Sztandar”, IV 1989; *Uchwała V plenum NK ZSL*, *ibid.*; *Zadania ZSL we wdrażaniu reform politycznych i gospodarczych. Referat prezydium wygłoszony przez B. Królewskiego na V plenum*, „Dziennik Ludowy”, 3 IV 1989; *VI plenum NK ZSL. Niezmiennie opowiadamy się za radykalnymi reformami politycznymi i gospodarczymi w naszym kraju. Przemówienie prezesa NK ZSL R. Malinowskiego*, *ibid.*, 21 IV 1989; *Uchwała VII plenum NK ZSL*, „Zielony Sztandar”, 21 V 1989.

Stwierdzano oczywiste rozbieżności między teorią a praktyką życia politycznego, między hasłami głoszącymi suwerenność i podmiotowość polityczną stronnictwa, a jego rzeczywistą sytuacją, uznawaniem i respektowaniem w praktyce dominacji PZPR. W związku z tym słowa krytyki kierowane były pod adresem władz stronnictwa.¹⁰ Te z kolei stosowały metodę „ucieczki do przodu”. Referaty, wypowiedzi oficjalne przedstawicieli władz nacechowane były werbalnym radykalizmem. Głoszono konieczność zmian w programie i metodach pracy stronnictwa. Cechą charakterystyczną tych wypowiedzi było unikanie frazeologii socjalistycznej, zastępowanie jej frazeologią demokratyczną i patriotyczną.

Częstym motywem różnego rodzaju enuncjacji była refleksja historyczna, nawiązywano do chłopskich i ludowych tradycji walk o niepodległość, wolność, demokrację, wskazywano też na tradycję pracy organicznej. Unikano wątków dotyczących lewicowych, prokomunistycznych nurtów (NPCh, ZChL „Samopomoc”, SL „Wola Ludu”), ustawicznie ponawiane były postulaty wyjaśnienia „białych plam” z dziejów ruchu ludowego. Faktem symbolizującym ówczesny etap odnowy ZSL było przywrócenie dobrego imienia Stanisławowi Mikołajczykowi. Podkreślano jego zasługi nie tylko z okresu międzywojennego i z czasów wojny, ale również jako przywódcy PSL.¹¹ Dokonywano rehabilitacji i swoistej reinterpretacji agraryzmu – ideologii ruchu ludowego, wskazując na jej treści demokratyczne i humanistyczne, ogólne cele i ideały rzekomo zgodne z tendencjami politycznymi Polski jako państwa demokracji ludowej. Prezentyzm, jaki przejawiał się w interpretacji wydarzeń z przeszłości ruchu ludowego, prowadził niekiedy do rażących zafałszowań. Sugerowano np., że w równej mierze powojenne SL i PSL „komplementarnie uzupełniały swe role” współtworząc rzeczywistość polską. Następnie obydwie stronnictwa po prostu zjednoczyły się, tworząc ZSL. Stronnictwo to „zgodnie z duchem filozofii agrarystycznej... broniło własności prywatnej będącej źródłem aktywności ludowej, samorządności w spółdzielczości”. ZSL przeciwne było wszelkim działaniom rewolucyjnym i ich politycznym eksponentom, w tym również ruchowi „Solidarnościowemu” w latach 1980–1981. Autor tych myśli, często zabierający głos na tematy ideologiczne i programowe ZSL, zarysował też optymalny jego zdaniem model stosunków międzypartyjnych w ramach koalicji, oparty na swego rodzaju podziale ról – PZPR „buduje socjalizm w oparciu o ideologię marksistowską”, dla ZSL zaś „szansą jest reinterpretacja i przetłumaczenie na język współczesności agraryzmu jako uniwersalnej koncepcji ustrojowej”. Inne ugrupowania

¹⁰ *Konieczne są szybkie decyzje w sprawach wsi i rolnictwa. V plenum NK ZSL. Omówienie głosów w dyskusji, ibid.*, 9 IV 1989; T. Bichta, *Stronnictwo, jego szanse i perspektywy, ibid.*, 16 IV 1989; *Niechaj demokracja służy gospodarce i polityce, ibid.*, 30 IV 1989.

¹¹ *Stronnictwo dziś jest inne niż wczoraj, jutro musi być inne niż dziś. Przemówienie prezesa NK ZSL R. Malinowskiego na V plenum, „Dziennik Ludowy”, 3 IV 1989.*

polityczne (SD, stowarzyszenia katolików świeckich) realizować miały wspólne cele koalicji, kierując się własnymi motywami ideowymi.¹²

Powyższe wywody będące wyrazem mentalności tzw. centralnego aktywu ZSL, pozostającego w bliskich kontaktach z władzami stronnictwa, nie wymagają szczegółowej merytorycznej analizy. Zawarte w nich interpretacje niedawnej przeszłości ZSL były, najdelikatniej mówiąc, subiektywne. Nasuwały jednak godne odnotowania wnioski dotyczące współczesności. Tak więc akceptowano funkcjonowanie koalicji i miejsce w niej ZSL, pominięto natomiast kwestię kierowniczej roli PZPR. Zaakcentowano odrębność ideologiczną poszczególnych uczestników koalicji. Nie oznaczało to jednakże zerwania więzi z PZPR, a tym samym pełnej suwerenności stronnictwa.

Wypowiedzi w prasie, w gremiach ZSL-owskich, w tym również na posiedzeniach Naczelnego Komitetu, odzwierciedlały nastroje i opinie, nie miały natomiast wagi aktów polityczno-prawnych. Nie rozstrzygały o sytuacji politycznej ZSL. Ich istotna rola polegała na tym, iż przygotowywały podstawy do podejmowania decyzji politycznych. W atmosferze trwającej dyskusji, 20 V 1989 r. w siedzibie NK ZSL odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR i prezesa NK ZSL. Jak stwierdzono w komunikacie, omówiony został stan stosunków wzajemnych PZPR i ZSL „w tym jakościowe zmiany zachodzące we współpracy międzypartyjnej, przy umacnianiu zasad partnerstwa, równoprawności, tożsamości partnerów koalicji”. Zapowiedziano opublikowanie nowej deklaracji o współdziałaniu, w której uwzględniony będzie szerszy udział ZSL w decydowaniu i współodpowiedzialności za losy państwa. Wyrażono „zaniepokojenie występującym wbrew ustaleniom okrągłego stołu tendencjom konfrontacyjnym” w kampanii wyborczej.¹³

Spotkanie przywódców PZPR i ZSL nie miało szerszego oddźwięku wśród członków i działaczy stronnictwa. Dyskusje świadczyły, iż istniało dość powszechne oczekiwanie na dalej idące zmiany, których jednakże jednoznacznie nie definiowano. Na podstawie krytycznych wypowiedzi pod adresem władz stronnictwa można jedynie w ogólności wnioskować, iż celem ostatecznym była rzeczywista niezależność stronnictwa. Taki też maksymalistyczny cel stawiał sobie Ogólnopolski Społeczny Komitet Odrodzenia Ruchu Ludowego (OS-KORL) grupujący opozycyjnie wobec kierownictwa nastawionych działaczy. O jego działalności oficjalnie poinformowany został NK ZSL w trakcie plenarnego posiedzenia 19 IV 1989 r.¹⁴

¹² W. Michna, *Za odrodzeniem przeciw podziałowi*, „Zielony Sztandar”, 21 V 1989; zob. też, E. Jabłoński, *Jaki był program PSL?*, *ibid.*, 7 V 1989; J. Salkowski, *Pogromcy agrarystów w odpowiedzi*, „Dziennik Ludowy”, 3 V 1989.

¹³ Zob. *Rozmowy w NK ZSL. W. Jaruzelski z wizytą u R. Malinowskiego*, *ibid.*, 20-21 V 1989; zob. też *Rozmowa w sprawach ojczyzny*, „Zielony Sztandar”, 28 V 1989.

¹⁴ Archiwum prywatne S. Dąbrowskiego, Wrocław, *Ogólnopolski Społeczny Komitet Odrodzenia Ruchu Ludowego*, 19 IV 1989, *Do działaczy ludowych. Apel*, maj 1989.

Impulsem wzmagającym debatę nad zreformowaniem systemu politycznego i odpowiednim usytuowaniem w nim ZSL były zbliżające się wybory parlamentarne. Zarówno oświadczenia i deklaracje wyborcze, jak i przebieg kampanii świadczył o postępie w procesie powolnej emancypacji stronnictwa. Z inspiracji prezydium NK ZSL propagowane było hasło – „przystępujemy do wyborów w koalicji lecz samodzielnie”. ZSL było sygnatariuszem wspólnej deklaracji wyborczej PZPR, ZSZ, SD, „Pax” SChS, PZKS zatytułowanej „Łączy nas Polska”. W dokumencie tym stwierdzano nadrzędność celów łączących koalicję „pomimo jej zróżnicowań i odmienności poglądów w wielu sprawach ideowych, ekonomicznych i politycznych”. Apelowano do społeczeństwa o masowe poparcie programu i kandydatów koalicji.¹⁵ Stronnictwo opublikowało też własną odrębną deklarację, która oprócz treści typowych dla tego rodzaju dokumentów (zapowiedzi wielostronnych zmian i reform) zawierała stwierdzenia godne szczególnej uwagi. Była pierwszym dokumentem programowym ZSL (od 1949 r.), w którym nie powoływano się na koneksje z PZPR. W tym znaczeniu wyrażała samodzielność stronnictwa. Myśl przewodnią deklaracji była zawarta w zdaniu: „Jesteśmy za zmianami w systemie sprawowania władzy, opowiadamy się za społeczeństwem obywatelskim i demokracją parlamentarną”.¹⁶ Oczywiście narzuca się pytanie, w jakim stopniu oświadczenia te niewątpliwie refleksyjne podyktowane były wymogami kampanii wyborczej, dążeniem do uzyskania w możliwie szerokim zakresie popularności wśród wyborców, w jakim zaś stopniu wyrażały tendencje emancypacyjne stronnictwa. Zachowując otwartość tego pytania, stwierdzić można, iż w procesie uniezależniania się ZSL osiągnięty został kolejny etap.

Klęska koalicji w wyborach czerwcowych 1989 r. oceniona została przez kierownictwo ZSL realistycznie. W sposób znamieny jej przyczyny podał sekretarz NK ZSL B. Królewski:

„Być może zapamiętano nam, że do tej pory nie stać nas było na samodzielność i stąd taki a nie inny głos elektoratu. Wlecze się za nami odium serwilizmu i transmisji. Niełatwo się z niego otrząsnąć, jak i niełatwo przekonać opinię publiczną o własnym przeobrażeniu”.¹⁷

Krytyczną ocenę koalicji rządowej wyraził redaktor naczelny „Zielonego Sztandaru” stwierdzając, iż „wybory potwierdziły, że suwerenem państwa staje się naród, który ma już dość nieudolnych polityków i obietnic bez pokrycia, oczekuje dalszych zdecydowanych zmian i reform oraz nie będzie tolerować relikwów stalinizmu”.¹⁸ Mimo tych i szeregu innych radykalnych wypowiedzi,

¹⁵ *Łączy nas Polska*, „Dziennik Ludowy”, 31 V 1989.

¹⁶ *Deklaracja wyborcza Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Dodatek specjalny „Zielonego Sztandaru”*, 14 V 1989.

¹⁷ R. Królewski, *Jaka przyszłość ruchu ludowego? Wielość postaw, wspólny mianownik*, „Dziennik Ludowy”, 12 VII 1989.

¹⁸ E. Jabłoński, *Stawiać na ludzi honoru i rzetelnej pracy*, „Zielony Sztandar”, 16 VII 1989.

bezpośrednio po wyborach kierownictwo ZSL jednoznacznie opowiadało się za zachowaniem dotychczasowej koalicji, wskazując jednocześnie, iż zasadą powinna być suwerenność i partnerstwo jej członków. Rozważano różnego rodzaju propozycje ewentualnego poszerzenia składu koalicji „problemowej”, odchodzenia od „koalicji systemowej” itp. Wnioski tego rodzaju formułowano w kontekście szerokich rozważań nad sytuacją polityczną stronnictwa i dalszą perspektywą jego przeobrażeń.¹⁹

Dnia 4 VII 1989 r. odbyło się pierwsze posiedzenie sejmu X kadencji i senatu. Rozpoczęte zostały prace mające na celu powołanie centralnych instytucji władzy – prezydenta Rzeczypospolitej i rządu. Według ustaleń konferencji Okrągłego Stołu istniejąca koalicja z udziałem ZSL sprawować miała władzę w ciągu najbliższych czterech lat. W praktyce miałyby to oznaczać utrzymanie dominującej pozycji PZPR przy mało istotnych lub pozornych jej ograniczeniach. Sytuacja ta trudna była do zaakceptowania nie tylko przez „solidarnościowy” Obywatelski Klub Parlamentarny, ale także przez posłów ZSL, z których większość demonstrowała niezależność od władz stronnictwa. Ujawniło się to np. przy wyborze władz klubu, a jeszcze bardziej w trakcie zabiegów w celu powołania premiera i składu rządu.

Nieudana misja powołania gabinetu przez Czesława Kiszczaaka i raczej nierealna propozycja powierzenia tej misji Romanowi Malinowskiemu postawiła pod znakiem zapytania uczestniczenie ZSL w dotychczasowej koalicji. Dla większości posłów członków stronnictwa mało przekonująca była argumentacja prezesa Naczelnego Komitetu R. Malinowskiego i przewodniczącego klubu Aleksandra Bentkowskiego, iż przyszła koalicja z PZPR będzie nie „systemowa”, lecz „problemowa”.²⁰ Sprawy koalicyjności rozważała również prasa ZSL, która raczej opowiadała się za utrzymaniem dotychczasowego układu politycznego.²¹ Istotne znaczenie miało jednak stanowisko większości posłów ZSL sceptycznie odnoszących się do „współdziałania” z PZPR. Ułatwili oni działania Lecha Wałęsy zmierzające do utworzenia nowej koalicji. Propozycję w tej sprawie przedstawił przewodniczący NSZZ „Solidarność” 7 VIII 1989 r. za pośrednictwem środków masowego przekazu. Dnia 17 VIII 1989 r. przywódcy: NSZZ „Solidarność” (L. Wałęsa), ZSL (R. Malinowski), SD (J. Józwiak) opublikowali wspólne oświadczenie m. in. zapowiadające utworzenie koalicyj-

¹⁹ Zob. np. W. Michna, *ZSL samorządne – ani satelitą partii, ani „Solidarności”*, „Dziennik Ludowy”, 1–2 VII 1989; E. Gołembiewski, *Gorący czas*, „Zielony Sztandar”, 2 VII 1989; *Filozofia Okrągłego Stołu mocno osadzona w tradycji i praktyce politycznej stronnictwa. Referat R. Malinowskiego wygłoszony w I części VIII plenum NK ZSL*, „Dziennik Ludowy”, 15–16 VII 1989; *Głosy w dyskusji na VIII plenum*, *ibid.*; *Listy do redakcji*, *ibid.* 20 VII 1989; D. Gałaj, *Jakie stronnictwo? O chłopskim charakterze*, „Zielony Sztandar”, 13 VIII 1989.

²⁰ Zob. *Jesteśmy za koalicją problemową. Wypowiedź A. Bentkowskiego*, „Dziennik Ludowy”, 12–15 VIII 1989.

²¹ Zob. J. Machynia, *W koalicji, ale i z opozycją*, *ibid.*, 3 VIII 1989.

nego rządu. Komentując dokument ten, prezes NK ZSL zaakcentował dwa jego zdaniem istotne fakty: powstanie „rządu wielkiej koalicji” opartej na współdziałaniu „wszystkich sił proreformatorskich” i po drugie – to, że jego premierem „jest człowiek o szerokich horyzontach związany z kościołem”.²²

Przystąpienie ZSL do koalicji z „Solidarnością” otworzyło nowy etap jego działalności. Cechą wyróżniającą tego etapu był fakt uzyskania przez stronnictwo suwerenności i politycznej niezależności. Stosunki między koalicjantami bynajmniej nie układały się na zasadach idylli. Różne były przyczyny powikłań i antagonizmów (głównie programowe i personalne). Wewnątrz stronnictwa kontynuowana była debata nad jego rolą i pozycją na polskiej scenie politycznej. Dnia 11 IX 1989 r. nastąpiła zmiana kierownictwa ZSL. Prezesem NK ZSL został Dominik Ludwiczak. Problemy te, choć niezwykle istotne, mieszczą się w innej konwencji tematycznej.

²² Zob. *Wszyscy bierzemy odpowiedzialność*, „Zielony Sztandar”, 27 VIII 1989.